

Co to był za Szczecin! Oto kolorowe i białoczarne fotografie Andrzeja Bogusza z czasów PRL [ZDJĘCIA]



Marek Jaszczyński

5 lipca 2026, 9:03

Obserwuj w Google

Trafiaj częściej na nasze treści.
Wejdź na nasz profil w Google
i kliknij tam „Obserwuj”.

Skomentuj (2)

Udostępni

Co to był za Szczecin! Oto kolorowe zdjęcia z czasów PRL Andrzeja Bogusza fot. Andrzej Bogusz

Prezentujemy drugą część zdjęć autorstwa Andrzeja Bogusza, które należą do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Pan Andrzej fotografował rodzinne miasto. Prezentujemy 2 część zdjęć wykonanych w latach 60- i 70-tych XX wieku.

REKLAMA

[Zobacz galerię\(13 zdjęć\)](#)

Andrzej Bogusz, fotograf, w rozmowie z nami, przyznał się, że miał odbyć praktyki fotoreporterskie w „Głosie Szczecińskim”.

- Zamiast praktyk w „Głosie” wolałem robić chałturę nad morzem w firmie foto Rumcajs, jak żeśmy ją nazywali w Niechorzu. Pracując od rana do nocy zarobiłem pensję dyrektora. To były fotoreportaże z balików dziecięcych, wieczorków wczasowych. Za to kupiłem sobie własną „Praktykę” - mówi pan Andrzej.

Więcej z Twojej okolicy

Jak przyznaje, nie rozstawał się z aparatem fotograficznym, dziś możemy oglądać efekt pracy Andrzeja Bogusza.

- To są moje zdjęcia ze szczecińskich czasów, bo tak uznałem, że archiwalia powinny być w miejscu, gdzie powstały, więc trafiły do Archiwum Państwowego w Szczecinie - mówi w rozmowie z nami.



Pasja do fotografii zaczęła się wcześniej, za sprawą czechosłowackiego aparatu fotograficznego Vega 2.

- Aparat był metalowy. Obiektyw był prymitywny, bo nawet nie miał warstwy przeciwoodblaskowej, ale robił dobre zdjęcia, potem kochany wujek z Ameryki przyjechał z wizytą, to było na początku liceum, zostawił mi aparat Taron Auto EE z obiektywem 1.8 45 mm, a w międzyczasie korzystałem z zasobów pracowni fotograficznej Pałacu Młodzieży, gdzie mieliśmy do dyspozycji starsze modele firmy Praktica. Oczywiście starsi uczestnicy zajęć mogli sobie brać sprzęt na weekend - wspomina Andrzej Bogusz. Sprzęt przydał się szybko. Nie tylko od uwieczniania koleżanek i kolegów z klasy. Pan Andrzej zrobił zdjęcia reporterskie z akcji gaśniczej.

- To był potężny pożar stolarni, miałem akurat aparat z teleobiektywem 135 mm. Zrobiłem zdjęcia strażaków i wybuchające płomieni. Zadzwoiłem do „Kuriera”, szybko wywołałem film i moje zdjęcia poszły następnego dnia do gazety - opowiada pan Andrzej.

-
- Wiadomości
- Szczecin

<https://gs24.pl/co-to-był-za-szczecin-oto-kolorowe-i-bialo-czarne-fotografie-andrzej-bogusza-z-czasow-prl-zdjecia/ar/c1p2-27746595>